

Wrocław 12.06.2023 r.

Dr hab. nauk medycznych Krzysztof Wronecki
profesor Collegium Witelona w Legnicy

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
RENATY WILKOSZEWSKIEJ-KRAKOWSKIEJ
PT.: „UCZENI, ODKRYWCY I PIONIERZY POCHODZENIA
ŻYDOWSKIEGO W KSZTAŁTOWANIU I ROZWOJU
WROCŁAWSKICH NAUK MEDYCZNYCH W II POŁOWIE XIX I
POCZĄTKU XX W., ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
WYDZIAŁU MEDYCZNEGO UNIWERSYTETU
WROCŁAWSKIEGO”.

Trwająca przez całe stulecia marginalizacja Żydów w życiu społecznym odcisnęła także swoje piętno na systemie edukacji, gdzie kluczowym problemem był brak dostępu żydowskich dzieci do szkół publicznych. Proces transformacji oświatowej objął również żydowski system kształcenia, a w rezultacie całą społeczność. Znaczącą rolę odegrał w nim minister prowincji śląskiej Karl Georg Heinrich von Hoym, który na początku XIX wieku za sprawą swej liberalnej polityki i przychylnej postawy wobec Żydów zapewnił wrocławskiej gminie uzyskanie względnej równości praw. Miało to fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju edukacji żydowskiej.

Zamieszkali we Wrocławiu Żydzi mieli możliwość do „posyłania swych synów na studia”. Po wydaniu edyktu emancypacyjnego w roku 1812 nastąpił odczuwalny postęp w osiąganiu przez społeczność żydowską udziału w studiach akademickich i otrzymywaniu awansów naukowych. Prawdziwy przełom nastąpił dopiero po roku 1847, kiedy zaczęto równać prawa Żydów z pozostałymi obywatelami państwa. Głębokie zmiany zachodzące w Prusach na przestrzeni całego XIX stulecia umożliwiły rozwój naukowy Żydów. Proces ten był wprawdzie długotrwały i zaowocował zrodzeniem się intensywnego życia intelektualnego wśród społeczności żydowskiej, wydając później wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki, laureatów Nagrody Nobla, odkrywców i pionierów wielu dyscyplin naukowych, profesorów, a także rektorów wyższych uczelni. Dynamiczny udział Żydów w studiach medycznych pokazują liczby. Już w roku 1800 więcej niż połowa studentów żydowskich kończyło kończyło fakultety medyczne. Natomiast w roku 1895 we Wrocławiu spośród wszystkich 450 lekarzy aż 198 (44%) stanowili lekarze żydowscy. Wrocław był też czołowym ośrodkiem żydowskiego oświecenia Haskali i trzecią pod względem liczebności gminą w Niemczech.

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska Renaty Wilkoszewskiej-Krakowskiej to opracowany maszynopis liczący 359 stron maszynopisu. Celem

pracy jest zaprezentowanie naukowców pochodzenia żydowskiego ze szczególnym uwzględnieniem medycyny oraz określenie ich roli w kształtowaniu i rozwoju wrocławskich nauk medycznych w II połowie XIX i na początku XX wieku. Warto podkreślić, że wybór tematu był dla doktorantki sprawą naturalną, gdyż od lat jest kustoszem cmentarza żydowskiego we Wrocławiu. Kontynuuje tam twórcze dokonania dr Macieja Łagiewskiego, dyrektora Muzeum Miejskiego i honorowego obywatela Wrocławia, który przyczynił się do uratowania tego cmentarza przed laty od zniszczenia. Autorka jak wynika z treści pracy również przyczyniła się do identyfikacji wielu macew. Najbardziej spektakularną jest odnalezienie ostatnio macewy prof. Gustawa Borna, ojca laureata nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z roku 1954.

Cel jaki postawiła sobie autorka został w sposób wszechstronny i perfekcyjny osiągnięty.

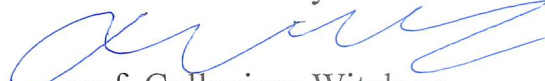
W obszernym wstępie autorka omawia szeroko i w sposób dojrzały sytuację w Prusach i przemiany tam zachodzące, które umożliwiły wrocławskiej społeczności żydowskiej osiągnięcie tak znaczących sukcesów. Uniwersytet wrocławski nie zaliczał się do największych niemieckich uniwersytetów, natomiast wydział lekarski cieszył się niezwykle wysoką renomą i skupiał grono wybitnych naukowców, z których spora część posiadała żydowskie korzenie. Dla przykładu wszyscy kolejni szefowie Kliniki Dermatologicznej (a było ich kilku) posiadali żydowskie pochodzenie. Osiągnięcia tej Kliniki nota bene pierwszej Kliniki Dermatologii w Niemczech miały rangę światową a jej kierownik był wielokrotnie nominowany do Nagrody Nobla, której to Albert Neisser odkrywca dwoinki rzeżączki nie otrzymał ze względów etycznych. Innym fenomenem było rodzinne występowanie karier naukowych. Przykładem jest tu rodzina Brucków w stomatologii.

Autorka wprowadza nas w dość skomplikowany system organizacyjny wydziału i wyjaśnia terminy: docent prywatny, profesor nadzwyczajny, profesor zwyczajny, radca medyczny, co pozwala nadać za biografiami jej bohaterów i zrozumieć skomplikowany przebieg ich karier naukowych. Doktorantka potrafi też powiązać fakty z życia naukowego z koligacjami rodzinnymi, co bardzo przybliży postaci opisywanych bohaterów. Przyczynia się to także do łatwiejszej percepcji mnogości opisywanych faktów i wydarzeń. Największym moim zdaniem osiągnięciem doktorantki jest dotarcie dzięki starannej kwerendzie i osobistym kontaktom do nieopublikowanych dotychczas źródeł w języku niemieckim, które w literackim tłumaczeniu autorki zostały włączone do obiegu w literaturze tematu i stanowią nieocenione źródło zupełnie nowych wiadomości. Bibliografia tematu jest ogromna i zbliża się do tysiąca pozycji, co świadczy o niesamowitej pracowitości autorki. Bardzo dobrym pomysłem jest rozpoczęcie omawiania postaci od jej zdjęcia, które bardzo przybliżają opisywanych bohaterów. Gdzie dzisiaj takie zdjęcia?? Załączony indeks skrótów stosowanych w pracy ułatwia jej percepcję. Praca jest nieocenionym w większości nowym źródłem wiadomości o wrocławskim medycznym środowisku naukowym pochodzenia żydowskiego przełomu wieku XIX i XX. Napisana jest dobrym interesującym językiem polskim, czyta się ją z przyjemnością. Powtarza się często drobny błąd językowy „labolatorium” zamiast „laboratorium”, co wymaga usunięcia.

Praca jest wyrazem niezwyklej pracowitości i dziełem zawodowego życia doktorantki. Przybliży nam ona nie tylko leżących na cmentarzu żydowskim przy ul. Ślężnej lekarzy, ale pokazuje znaczenie żydowskiego środowiska naukowego dla rozwoju nauk medycznych we Wrocławiu. Jest opracowaniem dojrzałym, wszechstronnym i wnosi nowe wartości do dorobku historyków wrocławskich. Stawiam wniosek o wyróżnienie pracy. Mam nadzieję, że znajdą się środki na wydanie jej drukiem i to również w języku niemieckim.

Rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. DZ.U.Z 2017 e ,poz17890). Stawiam wniosek o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów pracy doktorskiej.

Dr hab. nauk med. Krzysztof Wronecki



prof. Collegium Witelona